

Sygn. akt III KO 114/20

POSTANOWIENIE

Dnia 27 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron
w dniu 27 stycznia 2021 r.,
w sprawie **A. P.**,
oskarżonego o popełnienie czynów z art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,
inicjatywy przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu,
wyrażonej w postanowieniu Sądu Rejonowego w R.
z dnia 7 grudnia 2020 r., sygn. akt II K (...),
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:
odmówić przekazania sprawy.

UZASADNIENIE

Do Sądu Rejonowego w R., II Wydziału Karnego, wpłynął prokuratorski akt oskarżenia przeciwko A. P. o popełnienie czynów zabronionych z art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. na szkodę dwóch sędziów: Sądu Okręgowego w R. I Wydziału Cywilnego i IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w R.

Postanowieniem z dnia 7 grudnia 2020 r. Sąd właściwy miejscowo, przychylając się do postulatu obrońcy i oskarżonego, zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. W uzasadnieniu wskazał, że A. P. nieustannie wyraża niezadowolenie z wyników postępowań sądowych toczących się z jego udziałem przed sądami w R. i wykazuje brak zaufania do sędziów orzekających w tym okręgu. W związku z tym Sąd występujący przedstawił stanowisko, że tylko przekazanie przedmiotowej sprawy innemu sądowi równorzędnemu, który nie prowadził dotychczas

żadnej sprawy z udziałem A. P., wyeliminowałoby zarzuty dotyczące braku obiektywizmu sędziów okręgu [...].

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Trzeba wyjść od tego, że w zaistniałym układzie procesowym Sąd Najwyższy uznał za wskazane, przed podaniem konkretnych powodów odmowy pozytywnego rozpoznania postulatów Sądu właściwego terytorialnie, krótko rozważyć istotne kwestie. I tak, wydanie postanowienia zainicjował w rzeczywistości wniosek strony o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu poza okręgiem Sądu Okręgowego w R. z tego z powodu, że pokrzywdzonymi są sędzia Sądu Rejonowego w R. oraz Sąd wyższego rzędu; to z tą okolicznością obrońca i skazany wiązali ewentualne naruszenie dobra wymiaru sprawiedliwości. Natomiast wiodącym argumentem, który Sąd właściwy miejscowo uczynił podstawową przesłanką do wystąpienia, było ustalenie, że A. P. wielokrotnie deklarował brak ogólnie zaufania do wszystkich sędziów orzekających na terenie właściwości Sądu Okręgowego w R., dając temu wyraz w licznych pismach kierowanych m.in. do sędziów sprawozdawców, tudzież do ich przełożonych, i w związku z tym Sąd Rejonowy zasugerował, że reputacji sądów [...] mogą zagrozić opinie o braku warunków do bezstronnego rozpoznania przez nie sprawy.

W przedmiotowej sprawie Sąd Najwyższy nie dopatrył się okoliczności uzasadniających zastosowanie delegacji z art. 37 k.p.k. Rozważania przedstawione w postulatcie Sądu Rejonowego w R. dążyły do przekonania Sądu Najwyższego, że zmianę właściwości miejscowej może spowodować brak zaufania oskarżonego do sędziów danego sądu. Zaaprobowanie takiego stanowiska prowadziłoby do precedensowej i ze wszech miar niepożądaney sytuacji - nie mającej nic wspólnego z dobrem wymiaru sprawiedliwości, w której każde negatywne wypowiedzanie się przez stronę na temat sędziów i okazywanie przez nią niezadowolenia z rozstrzygnięć sądowych, polegające na głośnym twierdzeniu o niezdolności tych sędziów do obiektywnego rozpoznania sprawy – i skutkowałoby zmianą właściwości miejscowej sądu. Wobec tego nie można było podzielić stanowiska Sądu Rejonowego, że z powodu wskazanego przez Sąd uzasadnione byłoby przekazanie sprawy na podstawie art. 37 k.p.k.

Dla pełnego zilustrowania problemu dodać należy, że argumentacja obrońcy, która co prawda zainicjowała wystąpienie Sądu o przeniesienie sprawy, w zasadzie została pominięta w uzasadnieniu żądania. Zakładała ona zagrożenie dobra wymiaru sprawiedliwości przez fakt istnienia relacji służbowych oraz koleżeńskich sędziów

pokrzywdzonych czynem zabronionym z innymi sędziami orzekającymi w Sądzie Rejonowym w R. Sąd Najwyższy stoi w zdecydowanej opozycji do takiego punktu widzenia, gdyż w przeciwnym razie nasuwałby się niesłuszny wniosek, że w każdym wypadku, gdy sprawa w jakikolwiek sposób dotyczy sędziego bądź sędziów pracujących w danym sądzie, to pozostali sędziowie orzekający w tej jednostce organizacyjnej sądownictwa powszechnego nie byłoby w stanie w sposób niezawisły i rzetelny rozpoznać sprawy. Należało zauważyć, że w omawianej sprawie pokrzywdzeni sędziowie orzekają w innych wydziałach niż sędzia sprawozdawca, a dodatkowo w Sądzie występującym funkcjonuje wiele wydziałów z liczną obsadą sędziowską. O ile wyłączeniu ze sprawy podlegałby sędzia, co do którego istniałyby przesłanki do uznania go za *iudex suspectus*, o tyle pozostali sędziowie mają odpowiednie warunki do osądzenia przedmiotowej sprawy.

Uwzględniając całokształt przeprowadzonych wyżej rozważań, postanowiono jak na wstępie.